

Ewangelia Jana

Rozdział 9

Jezus uzdrawia ślepego od urodzenia

1. A przechodząc, ujrzał człowieka ślepego od urodzenia. 2. I zapytali go uczniowie jego, mówiąc: Mistrzu, kto zgrzeszył, on czy rodzice jego, że się ślepym urodził? 3. Odpowiedział Jezus: **Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, lecz aby się na nim objawiły dzieła Boże.** 4. **Musimy wykonywać dzieła tego, który mnie posłał, póki dzień jest; nadchodzi noc, gdy nikt nie będzie mógł działać.** 5. **Póki jestem na świecie, jestem światłością świata.** 6. Po tych słowach splunął na ziemię i ze śliny uczynił błoto, i to błoto nałożył na oczy ślepego. 7. I rzekł do niego: **Idź i obmyj się w sadzawce Syloe** (to znaczy Posłany). Odszedł tedy i obmył się, i wrócił z odzyskanym wzrokiem. 8. A sąsiedzi i ci, którzy go przedtem widywali jako żebraka, mówili: Czyż to nie ten, który siadywał, żebrząc? 9. Jedni mówili: To jest on, a inni mówili: Nie, ale jest do niego podobny. On zaś rzekł: To ja. 10. Mówili tedy do niego: Jak więc otworzyły się oczy twoje? 11. A on odpowiadając, rzekł: Człowiek, którego zwą Jezusem, uczynił błoto i pomazał oczy moje, i rzekł mi: **Idź do sadzawki Syloe i obmyj się;** poszedłem więc, a obmywszy się, przejrzałem. 12. Rzekli do niego: Gdzież On jest? Odpowiedział: Nie wiem. 13. Poprowadzili wówczas tego, który przedtem był ślepy, do faryzeuszów. 14. A był właśnie sabat w tym dniu, w którym Jezus uczynił błoto i otworzył oczy jego. 15. Pytali go więc również faryzeusze, w jaki sposób przejrzał. A on im rzekł: Nałożył błota na oczy moje, i obmyłem się, i widzę. 16. Na to niektórzy faryzeusze rzekli: Człowiek ten nie jest z Boga, bo nie przestrzega sabatu; inni natomiast mówili: Jakże może człowiek grzeszny dokonywać takich cudów? I nastąpił rozłam wśród nich. 17. Rzekli tedy znów do ślepego: Co sądzisz o nim, skoro otworzył oczy twoje? A on odpowiedział: To prorok. 18. Żydzi jednak nie chcieli wierzyć, że był ślepy i przejrzał, dopóki nie przywołali rodziców tego, który przejrzał. 19. I zapytali ich mówiąc: Czy to jest syn wasz, o którym mówiliście, że się ślepym narodził? Jakże więc teraz widzi? 20. A odpowiadając rodzice jego, rzekli: Wiemy, że to jest syn nasz i że się ślepym urodził; 21. Lecz jakim sposobem teraz widzi, nie wiemy, albo kto otworzył oczy jego, także nie wiemy; jest dorosły, pytajcie go, niech sam o sobie powie. 22. Tak mówili rodzice jego, bo się bali Żydów; albowiem Żydzi już postanowili między sobą wyłączyć z synagogi każdego, kto wyzna, że On jest Chrystusem. 23. Dlatego rodzice jego mówili: Jest dorosły, jego zapytajcie. 24. Przywołali więc ponownie człowieka, który był ślepy, i rzekli do niego: Oddaj chwałę Bogu; my wiemy, że człowiek ten jest grzeszny. 25. A on odpowiedział: Czy jest grzeszny, nie wiem: to jedno wiem, że byłem ślepy, a teraz widzę. 26. Rzekli więc do niego: Cóż ci uczynił? Jakże otworzył oczy twoje? 27. Odpowiedział im: Już wam powiedziałem, a nie słuchaliście; co jeszcze chcecie słyszeć? Czy i wy chcecie zostać uczniami jego? 28. Złorzeczyli mu więc, mówiąc: Ty jesteś uczniem jego, ale my jesteśmy uczniami Mojżesza. 29. My wiemy, że Bóg mówił do

Mojżesza, lecz skąd Ten pochodzi, nie wiemy. **30.** Odpowiadając ów człowiek, rzekł do nich: To rzecz dziwna, że nie wiecie, skąd On jest, a przecież otworzył oczy moje. **31.** Wiemy, że Bóg grzeszników nie wysłuchuje, ale tego, kto jest bogobojny i pełni wolę jego, wysłuchuje. **32.** Odkąd świat światem, nie słyszano, żeby ktoś otworzył oczy śleponarodzonego. **33.** Gdyby ten nie był od Boga, nie mógłby nic uczynić. **34.** Odpowiadając, rzekli do niego: Tyś się cały w grzechach urodził i chcesz nas uczyć? I wyrzucili go. **35.** A gdy Jezus usłyszał, że go wyrzucili, i gdy go spotkał, rzekł: **Czy wierzysz w Syna Człowieczego?** **36.** A on odpowiadając, rzekł: Któż to jest, Panie, bym mógł w niego uwierzyć? **37.** A Jezus rzekł do niego: **Widziałeś go już, a jest nim właśnie Ten, co rozmawia z tobą.** **38.** Ów rzekł: Wierzę, Panie! I złożył mu pokłon. **39.** I rzekł Jezus: **Przyszedłem na ten świat na sąd, aby ci, którzy nie widzą, widzieli, a ci, którzy widzą, stali się ślepymi.** **40.** A gdy to usłyszeli ci faryzeusze, którzy z nim byli, rzekli mu: Czy i my ślepi jesteśmy? **41.** Rzekł im Jezus: **Gdybyście byli ślepi, nie mielibyście grzechu, a że teraz mówicie: Widzimy, przeto pozostajecie w grzechu.**

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01